

Sygn. akt III Ca 622/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Marcin Rak (spr.)

Sędzia SO Anna Hajda

SO Roman Troll

Protokolant Aleksandra Sado - Stach

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2017 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. L.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 30 listopada 2016 r., sygn. akt I C 930/16

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 i 2 o tyle tylko, że w punkcie 1 od zasądzonej należności głównej zasądza odsetki ustawowe od 22 maja 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowe odsetki za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r.;**
- 2. oddala apelację w pozostałej części;**
- 3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 1800 zł (tysiąc osiemset złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego**

SSO Roman Troll SSO Marcin Rak SSO Anna Hajda

Sygn. akt **III Ca 622/17**

UZASADNIENIE

Pozwem z 24 marca 2016 roku powód domagał się od pozwanej spółki ubezpieczeniowej 33.343,45 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 18.263,53 zł od 28 czerwca 2010 r. i od kwoty 15.079,92 zł od 2 sierpnia 2013 r. oraz kosztami procesu. Dochodzona pozwem należność główna stanowiła niezasadnie – w ocenie powoda – potrącone przez pozwaną opłaty likwidacyjne z tytułu rozwiązania przed upływem okresu obowiązywania umów ubezpieczenia na życie. Powód wywodził, że postanowienia umowne uprawniające pozwaną do pobierania tych opłat były niedozwolone.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Zarzuciła, że powód przed zawarciem umowy korzystał z usług profesjonalnego doradcy finansowego oraz został zapoznany z ogólnymi warunkami umowy. Pomimo

tego nie dostosował horyzontu czasowego inwestycji i wielkości angażowanych środków do swoich możliwości i potrzeb. Skutkiem powyższego było rozwiązanie umów w 3 i 4 roku od ich zawarcia pomimo, że powód zdawał sobie sprawę, iż minimalny okres obowiązywania umów, wyznaczony okresem pobierania opłaty likwidacyjnej, wynosił 10 lat. Mając na uwadze, iż powód zaniechał również odstąpienia od umów, trudno jego zachowanie ocenić inaczej niż jako rażące niedbalstwo. Z tego względu powoływanie się przez powoda na przepisy o ochronie konsumentów jest nieskuteczne, gdyż powód nie może być traktowany jako konsument uważny i ostrożny. Wywodziła nadto, że sporne roszczenie jest świadczeniem głównym w rozumieniu art. 385¹§1 k.c. co wyłącza możliwość kontroli pod kątem wzorca umownego w tym zakresie, pod kątem ich abuzywności. Ponadto postanowienia te nie kształtują praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Wywodziła, że powiększyła rachunki powoda o kwoty bonusu (łącznie 1.692 zł), zakładając, że umowy stron będą trwać co najmniej przez okres pobierania opłaty likwidacyjnej. Przedterminowe, niezawinione przez pozwaną rozwiązanie umów przez powoda, z jednoczesnym żądaniem przez niego zapłaty na jego rzecz kwot bonusu jest ewidentnym nadużyciem przez powoda prawa podmiotowego, działaniem sprzecznym z dobrymi obyczajami i zasadami współżycia społecznego.

Wyrokiem z 30 listopada 2016 roku Sąd Rejonowy uwzględnił roszczenie pozwu do kwoty 32.760 zł z odsetkami ustawowymi od 10 grudnia 2014 roku, w pozostałej części powództwo oddalił i zasądził od pozwanej na rzecz powoda 6.485 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że powód jako ubezpieczający zawarł w dniu 21 grudnia 2007 r. z pozwaną umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi potwierdzoną polisą nr (...). Suma ubezpieczenia została określona w umowie na 100 zł, a powód zobowiązał się do opłacania miesięcznej składki w wysokości 1.000 zł. Powód w dniu 29 grudnia 2009 r. zawarł z pozwaną kolejną umowę tego samego rodzaju potwierdzoną polisą nr (...). Suma ubezpieczenia została określona w umowie na 100 zł, a powód zobowiązał się do opłacania miesięcznej składki podstawowej w wysokości 844,60 zł.

Pierwszą ze wskazanych powyżej umów ubezpieczenia powód zawarł poszukując zabezpieczenia na przyszłość. Drugą, gdy starał się o uzyskanie kredytu na zakup nieruchomości przeznaczonej na prowadzenie działalności gospodarczej. Pośrednik zawierający umowę kredytu uzależnił udzielenie tego kredytu od zawarcia umowy ubezpieczenia. Przy zawieraniu umów ubezpieczenia pośrednik działający w imieniu pozwanej nie informował powoda o opłatach likwidacyjnych i konsekwencjach wcześniejszego rozwiązania umowy. Powód zawierając umowy potwierdził jednak otrzymanie i zapoznanie się przed zawarciem umów z treścią ogólnych warunków ubezpieczenia.

Jak ustalił Sąd Rejonowy, do zawartych przez strony umów ubezpieczenia miały zastosowanie ogólne warunki ubezpieczenia (...) na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi ze składką podstawową opłacaną regularnie indeks (...) (...) (dalej jako OWU) oraz tabela opłat i limitów do umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi ze składką opłacaną regularnie (...) indeks (...) (...).

Sąd Rejonowy ustalił także, że zgodnie z OWU przedmiotem ubezpieczenia było życie ubezpieczonego (§5 ust. 1). Towarzystwo zobowiązało się do wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego, wartości polisy lub odpowiednio jej części, zgodnie z zasadami określonymi w OWU oraz do dokonywania alokacji składek podstawowych i składek dodatkowych zgodnie z dyspozycją ubezpieczającego (§ 14 ust. 2 i 3). Towarzystwo prowadziło na rzecz ubezpieczającego rachunek podstawowy, na którym ewidencjonowane były jednostki uczestnictwa nabywane za składkę podstawową. Podlegała ona alokacji zgodnie z dyspozycją ubezpieczającego i była przeliczana na jednostki uczestnictwa (§ 24 ust. 1 i 2). W celu inwestowania środków pochodzących ze składek podstawowych oraz składek dodatkowych ubezpieczonemu oferowano fundusze kapitałowe, różniące się strukturą i kategoriami lokat, a tym samym wynikami inwestycyjnymi i profilem ryzyka (§ 36 ust. 1). Prawo ustalenia alokacji, a tym samym prawo wyboru ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych, w których jednostki uczestnictwa będą inwestowane środki pochodzące ze składek podstawowych lub składek dodatkowych, przysługiwało ubezpieczającemu (§ 36 ust. 2). Ryzyko inwestycyjne związane z inwestowaniem środków pochodzących ze składek w jednostki uczestnictwa ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych ponosił ubezpieczający (§ 36 ust. 3).

Dalej ustalił Sąd Rejonowy, że pozwany zgodnie z §40 ust. 1 OWU pobierał opłaty za ryzyko ubezpieczeniowe, opłatę administracyjną, za zarządzanie, likwidacyjną, od wykupu i opłatę operacyjną. Zgodnie z §44 OWU opłata likwidacyjna pobierana była od kwot należnych ubezpieczającemu z tytułu wypłaty wartości polisy, z wyłączeniem wypłaty wartości wskutek wypowiedzenia umowy ubezpieczenia przez ubezpieczającego w przypadku określonym w § 51 ust. 8 (ust. 1 pkt 1). Stanowiła ona iloczyn wskaźnika określonego w Tabeli opłat i limitów oraz łącznej wysokości składki podstawowej należnej za pierwszy rok polisy, z zastrzeżeniem że w przypadku wypłaty części wartości podstawowej polisy opłata likwidacyjna była pobierana w proporcji, w jakiej kwota części wartości podstawowej polisy pozostaje w dniu naliczenia opłaty likwidacyjnej do wartości podstawowej polisy (ust. 2). Opłata likwidacyjna była pobierana w dniu umorzenia jednostek uczestnictwa, dokonanego w celu wypłaty wartości polisy lub części wartości podstawowej polisy poprzez potrącenie opłaty likwidacyjnej z kwoty należnej beneficjentowi wykupu (ust. 3). Zgodnie natomiast z §45 OWU opłata od wykupu pobierana była od kwot należnych ubezpieczającemu z tytułu wypłaty wartości polisy z wyłączeniem wypłaty wartości wskutek wypowiedzenia umowy ubezpieczenia przez ubezpieczającego w przypadku określonym w § 51 ust. 8 (ust. 1 pkt 1). Opłata od wykupu określona była procentowo w stosunku w jakim w dniu jej naliczenia pozostaje do wypłaty wartości podstawowej polisy lub odpowiednio do wypłaty części wartości podstawowej polisy (ust. 2). Zgodnie z punktem 11 Tabeli opłat i limitów wysokość opłaty likwidacyjnej w pierwszym i drugim roku polisy wynosiła dwukrotność składki podstawowej należnej za pierwszy rok polisy, od trzeciego do piątej roku polisy (...) krotność składki podstawowej należnej za pierwszy rok polisy. Zgodnie z punktem 12 lit. a tabeli opłat i limitów opłata od wykupu od pierwszego do dziesiątego roku polisy wynosi 1 % wypłacanej wartości podstawowej polisy.

Jak ustalił Sąd Rejonowy, pozwana w piśmie z 5 lutego 2015 r. poinformowała powoda, że w związku z zaległościami w płatnościach składek z tytułu umowy ubezpieczenia potwierdzonej polisą nr 0003117574 umowa ta została rozwiązana w dniu 28 czerwca 2010 r. W wyniku rozwiązania umowy ubezpieczenia zostały umorzone wszystkie jednostki na polisie pozwanego. Wartość polisy pomniejszona o należne opłaty wyniosła 8.088,26 zł i składały się na nią następujące pozycje: wyliczona wartość podstawowa – 26.351,79 zł, kwota potrąceń – 18.263,53 zł. Ponadto pozwana poinformowała, że dokonała zwrotu nadpłaty z polisy w wysokości 3.000 zł i powyższe kwoty zostały wypłacone 9 grudnia 2014 r. na wskazany przez pozwanego nr rachunku bankowego. Na kwotę potrąceń w wysokości 18.263,53 zł składały się potrącenia tytułem opłaty likwidacyjnej w wysokości 18.000 zł (obliczonej jako 1,5 krotność składki podstawowej należnej za pierwszy rok polisy) i opłaty od wykupu w wysokości 263,53 zł (obliczonej jako 1 % wartości podstawowej polisy). Powód wpłacił pozwanej składki z tytułu umowy ubezpieczenia potwierdzonej polisą nr (...) przez cały okres trwania tej umowy w łącznej wysokości 24.000 zł.

Sąd Rejonowy ustalił nadto, że pozwana w piśmie z dnia 8 sierpnia 2013 r. poinformowała powoda, iż w związku z zaległościami w płatnościach składek z tytułu umowy ubezpieczenia potwierdzonej polisą nr 0003170815 umowa ta została rozwiązana w dniu 2 sierpnia 2013 r. i pozwana przestała ponosić odpowiedzialność wynikającą z tej umowy. W wyniku rozwiązania umowy ubezpieczenia umorzone zostały wszystkie jednostki na polisie pozwanego. Wartość polisy pomniejszona o należne opłaty wyniosła 16.917,90 zł i składały się na nią następujące pozycje: wyliczona wartość podstawowa – 31.992,42 zł, kwota potrąceń – 15.079,92 zł, kwota zwrotu nadpłaty 5,40 zł. Na kwotę potrąceń w wysokości 15.079,92 zł składały się potrącenia tytułem opłaty likwidacyjnej w wysokości 14.760,01 zł (obliczonej jako 1,5 krotność składki podstawowej należnej za pierwszy rok polisy) i opłaty od wykupu w wysokości 319,91 zł (obliczonej jako 1% wartości podstawowej polisy). Powód wpłacił pozwanej składki z tytułu umowy ubezpieczenia potwierdzonej polisą nr (...) przez cały okres trwania tej umowy w łącznej wysokości 30.955 zł.

Kwoty 16.917,90 zł i 8.088,26 zł stanowiące wartości wskazanych powyżej polis po potrąceniach zostały przelane przez pozwaną na rachunek bankowy powoda w dniu 9 grudnia 2014 r.

W piśmie z dnia 24 czerwca 2015 r. powód wezwał pozwaną do zwrotu wszystkich wpłaconych składek w łącznej wysokości 33 343,45 zł wraz z odsetkami w terminie do 26 maja 2015 r.

Pozwana odmówiła zapłaty.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego aktuarusza jako nieistotny dla rozstrzygnięcia.

Uwzględniając te ustalenia Sąd Rejonowy zważył, że okolicznością sporną w sprawie było wynikające z OWU uprawnienie pozwanej do potrącenia z ogólnej wartości obu polis kwot opłat likwidacyjnych w łącznej wysokości 32.760 zł (18.000 zł + 14.760,01 zł) oraz kwot opłat od wykupu w łącznej wysokości 583,44 zł (263,53 zł + 319,91 zł).

Oceniając zasadność żądania zapłaty tej należności powodowi Sąd Rejonowy odwołał się do art. 385¹ k.c. i 385² k.c. stanowiących o niedozwolonych postanowieniach umownych. Wywiódł, że aby określone postanowienie mogło zostać uznane za niedozwolone postanowienie umowne, spełnione muszą zostać cztery przesłanki: umowa musi być zawarta z konsumentem, postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy „głównych świadczeń stron”.

Według Sądu Rejonowego niewątpliwym było, że umowy ubezpieczenia zostały zawarte pomiędzy pozwaną jako przedsiębiorcą w rozumieniu art. 43¹ k.c., a powodem jako konsumentem w rozumieniu art. 33¹§1 k.c. Oceniał przy tym, że brak było podstaw do oceny posiadania przez powoda przymiotu przeciętnego konsumenta w rozumieniu art. 2 pkt 8 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, jak chciała pozwana. W zakresie ustalania istnienia przesłanek przewidzianych w art. 385¹ k.c. znaczenie ma pojęcie konsumenta, którym posługuje się ta sama ustawa, czyli kodeks cywilny, a nie inny akt prawny.

Sąd Rejonowy wskazał dalej, że postanowienia OWU nie zostały uzgodnione z powodem indywidualnie albowiem stanowiły one wzorzec umowy zaproponowany konsumentowi przez kontrahenta. Zostały przygotowane w oderwaniu od konkretnego stosunku prawnego, w sposób jednolity przed zawarciem umowy i wprowadzane do tego stosunku prawnego przez pozwaną w ten sposób, że powód nie miał wpływu na ich treść. Pozwana nie wykazała przy tym, że postanowienia dotyczące pobierania opłaty likwidacyjnej zostały z powodem uzgodnione indywidualnie.

W ocenie Sądu Rejonowego postanowienia OWU dotyczące opłaty likwidacyjnej nie określały głównych świadczeń stron albowiem nie odnosiły się do przedmiotowo istotnych elementów umowy (essentialia negotii). Wywiódł nadto, że w zawartej między stronami umowie ochrona ubezpieczeniowa miała - z uwagi na sumę ubezpieczenia - charakter symboliczny. Dominował aspekt kapitałowy uzasadniający pogląd, że cel umowy zakłada istnienie długotrwałego stabilnego stosunku prawnego łączącego strony w celu zgromadzenia jak najwyższego kapitału i wygenerowania możliwie najlepszego efektu ekonomicznego dla ubezpieczającego, co zapewnia także ubezpieczycielowi określone korzyści.

Według Sądu Rejonowego zapisy OWU dotyczące opłaty likwidacyjnej regulowały świadczenia poboczne, związane jedynie pośrednio z głównym przedmiotem umowy. Opłata ta nie była naliczana w każdym przypadku zawarcia umowy, a jedynie w razie jej rozwiązania w okresie pierwszych dziesięciu lat. Sąd Rejonowy uznał zatem, że świadczeniem głównym pozwanej było przede wszystkim zarządzanie powierzonymi środkami na zlecenie.

Analizując kwestię dopuszczalności zastosowania przez pozwaną postanowień z § 44 OWU Sąd Rejonowy wskazał, że abuzywność postanowienia umowy zachodzi wówczas, gdy postanowienie to kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz gdy na skutek owej sprzeczności dochodzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta poprzez godzenie w równowagę kontraktową.

Sąd Rejonowy odwołał się też do wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z 18 grudnia 2013 roku, (I CSK 149/13, OSNC 2014/10/103) poglądu, zgodnie z którym postanowienie ogólnych warunków umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym przewidujące, że w razie wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego przed upływem 10 lat od daty zawarcia umowy, ubezpieczyciel pobiera opłatę likwidacyjną powodującą utratę wszystkich lub znacznej części zgromadzonych na rachunku ubezpieczającego środków finansowych, rażąco narusza interesy konsumenta i stanowi niedozwolone postanowienie umowne w świetle art. 385¹ zd. 1 k.c. Podkreślił Sąd

Rejonowy, że nie ma w tym wypadku znaczenia, czy wypowiedzenia umowy dokonał ubezpieczający, czy też umowa została rozwiązana przez ubezpieczyciela z powodu niepłacenia składek, gdyż w obu przypadkach skutkowało to koniecznością wypłacenia ubezpieczającemu (czy też beneficjentowi) zgromadzonych na jego rachunku środków.

Z powyższych względów Sąd Rejonowy uznał, że postanowienia OWU dotyczące opłaty likwidacyjnej kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Zgodnie z §44 OWU pozwana w przypadku polisy nr (...) potrąciła z kwoty 18.000 zł tytułem opłaty likwidacyjnej, co stanowiło 68,30% wartości polisy, a w przypadku polisy nr (...) doszło do potrącenia kwoty 14.760 zł, co stanowiło 46,13% wartości polisy.

Według Sądu Rejonowego pozwana uzyskała prawo do naliczenia rażąco wygórowanej opłaty likwidacyjnej, a powód nie miał możliwości jej uniknięcia czy uchylecia się od obowiązku jej uiszczenia. Zachodziła zatem rażąca dysproporcja stron stosunku zobowiązaniowego.

Jak wskazał Sąd Rejonowy, podawane przez pozwaną koszty, które miała ona ponieść w związku z realizacją umów z powodem, były wydatkami ponoszonymi w związku z prowadzeniem przez nią działalności gospodarczej. Nie pozostawały w bezpośrednim związku z faktem rozwiązania umów z powodem i w znacznej mierze dotyczyły działalności strony pozwanej jako ubezpieczyciela, a nie jedynie umowy zawartej z powodem. Nie było zatem zasadne przerzucanie na powoda ryzyka związanego z prowadzoną przez pozwaną działalnością gospodarczą.

Odwołał się też Sąd Rejonowy do orzecnictwa Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wskazującego, że niedozwolone było wykorzystywanie postanowienia, w którym wysokość opłaty likwidacyjnej, stanowiącej procent środków wypłacanych z subkonta składek regularnych, wynosiła w 1 i 2 roku 99 %, a następnie w kolejnych latach odpowiednio 80%, 70%, 60%, 50%, 40%, 30%, 20% i 10%. Wskazane postanowienie zostało następnie umieszczone w rejestrze postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone pod nr 3834. Podobieństwo występujące pomiędzy postanowieniami stosowanymi przez stronę pozwaną a wskazanymi wyżej postanowieniami niedozwolonymi przemawiało za przyjęciem, iż zapisy z § 44 OWU stanowią niedozwolone postanowienia umowne. W obu przypadkach przewidziana wysokość opłaty likwidacyjnej jest bowiem wygórowana i nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia faktycznego.

Z powyższych względów sąd uznał, że pozwana nie była uprawniona do potrącenia z obydwu polis łącznej kwoty 32.760 zł i winna ją wypłacić powodowi. Jako podstawę rozstrzygnięcia powołał art. 410§1 w zw. z art. 405 k.c.

Sąd Rejonowy oddalił powództwo co do kwoty 583,44 zł potrąconej przez pozwaną z wartości obu polis tytułem opłat od wykupu, obliczonych na 1% wypłacanej wartości podstawowej polisy. Uznał bowiem, że w sprawie nie zachodziły okoliczności, które mogłyby stanowić podstawę do uznania ich za niedopuszczalne.

Według Sądu Rejonowego bezzasadne było twierdzenie pozwanej, że powód domagał się zapłaty również kwot przyznanego mu „ bonusu” w wysokości 1.692 zł. Ocenił, że przedmiotem żądania była bowiem wartość opłat likwidacyjnych, z którymi przyznany powodowi „bonus” nie miał żadnego związku z żądaniem powoda.

Jako podstawę orzeczenia o odsetkach Sąd Rejonowy powołał art. 481§1 i 2 k.c. wywodząc, że roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia, mającego taki charakter już w chwili spełnienia, staje się wymagalne od tej chwili. Skoro pobranie opłat likwidacyjnych nastąpiło na skutek potrącenia ich przez pozwaną w dniu wypłaty powodowi pozostałej niespornej wartości polisy tj. 9 grudnia 2014 r., to roszczenie powoda o zapłatę dochodzonych w niniejszym postępowaniu kwot stało się wymagalne w dniu następnym tj. 10 grudnia 2014 r.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu, którymi w całości obciążono pozwaną, Sąd Rejonowy powołał art. 100 zd. 2 k.c. uznając, że powód uległ tylko co do nieznaczącej części swojego żądania (tj. 1,74%).

Apelację od tego wyroku w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu wniosła pozwana zarzucając:

- nierozpoznanie istoty sprawy poprzez niedokonanie ustaleń w zakresie świadczeń głównych stron umowy, którym w sprawie była wartość wykupu, wobec czego opłata likwidacyjna kształtująca jego wysokość nie podlegała ocenie pod kątem abuzywności;

- naruszenie art. 65 k.c. w zw. z art. 13 ust 4 pkt 2, 5 i 6 ustawy z 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej w zw. z art. 385¹§1 zd. 2 k.c. przez dokonanie błędnej wykładni, że świadczeniem głównym było zarządzanie powierzonymi środkami;

- naruszenie art. 385¹§1 k.c. przez uznanie, że postanowienia dotyczące wartości wykupu kształtowały prawa powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami naruszając interesy konsumenta;

- naruszenie art. 385¹§1 k.c. w zw. z art. 18 ust 2 cytowanej ustawy o działalności ubezpieczeniowej poprzez pominięcie powinności takiego tworzenia przez ubezpieczycieli warunków umownych aby zabezpieczyć wykonywanie wszystkich zobowiązań;

- naruszenie art. 65 k.c. przez dokonanie błędnej interpretacji postanowień umownych skutkujących przyjęciem, że na powoda przerzucane było ryzyko związane z wynagrodzeniem pośrednika;

- naruszenie art. 385² k.c. w zw. z 65§2 k.c. i niezatasowanie reguły interpretacyjnej z art. 153 cytowanej ustawy o działalności ubezpieczeniowej przez pominięcie, że pozwana nie ma prawa pokrycia kosztów swojej działalności ze środków wpłaconych przez powoda;

- naruszenie art. 385² k.c. w zw. z art. 5 k.c. i art. 405 k.c. poprzez nieuwzględnienie zarzutu nadużycia prawa w zakresie żądania przez powoda zwrotu udzielonego mu bonusu w wysokości 1.692 zł;

- naruszenie art. 233§1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego skutkujący uznaniem, że postanowienia OWU dotyczące opłaty likwidacyjnej nie określały głównych świadczeń stron umowy; pominięcie, że pozwana w odpowiedzi na pozew wskazywała, iż opłata likwidacyjna jest świadczeniem głównym; zaniechanie dokonania rozważań na temat tego czy opłata likwidacyjna może określać wartość wykupu i jednocześnie ustaleniem, że głównym świadczeniem w umowie ubezpieczenia jest zarządzania przez ubezpieczyciela powierzonymi mu środkami;

- naruszenie art. 455 k.c. w zw. z art. 817 k.c. poprzez zasądzenie odsetek przed datą wymagalności roszczenia, które przypadają po 30 dniach od wezwania pozwanej do zapłaty;

- naruszenie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. poprzez uznanie, że powód nieznacznie uległ swojemu żądaniu, gdy powód – po doliczeniu do roszczenia głównego wartości dochodzonego roszczenia odsetkowego oddalonego w znacznej części – uległ w 27%.

Nadto podniosła w apelacji zarzut przedawnienia roszczenia z umowy oznaczonej polisą (...), tj. co do kwoty 18.000 zł, argumentując, że zgodnie z art. 819§1 k.c. termin ten wynosił 3 lata liczone od dnia rozwiązania umowy, tj. od 28 czerwca 2010 roku.

Formułując te zarzuty domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania ewentualnie zmiany wyroku i oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 365§1 k.p.c. i art. 378§1 k.p.c. wyrok Sądu Rejonowego podlegał kontroli instancyjnej w zaskarżonej części, to jest uwzględniającej powództwo. W części oddalającej roszczenia powoda był bowiem prawomocny i wiążący.

Skarżąca formułując, przy użyciu przytoczonych w apelacji argumentów, zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. zdaje się niedostrzegać tego, że wskazana norma dotyczy ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia, nie zaś konsekwencji prawnych płynących z tych faktów. Uznać zatem należało, że skarżąca pomimo formalnego postanowienia zarzutu naruszenia art. 233§1 k.p.c. nie podważył prawidłowości ustaleń Sądu Rejonowego. Podkreślenia wymaga bowiem, że w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia apelujący nie wskazuje aby jakikolwiek fakt istotny dla rozstrzygnięcia został wadliwie ustalony. W istocie wszystkie zarzucane w apelacji pod pozorem naruszenia art. 233§1 k.p.c. domniemane błędy nie stanowiły błędów w ustaleniach faktycznych, a odnosiły się do oceny prawnej stanu faktycznego.

Sąd Okręgowy uznał w konsekwencji, że wszystkie istotne dla ustalenia okoliczności faktyczne tj. dotyczące okoliczności zawarcia i rozwiązania oraz treści każdej z umów ustalone zostały prawidłowo, z zachowaniem wynikających z art. 227 – 234 k.p.c. zasad oceny materiału sprawy.

Dokonując oceny najdalej idącego zarzutu nierozpoznania istoty sprawy, wskazać trzeba, że w rozumieniu art. 386§4 k.p.c. istota sprawy oznacza jej sedno, kwintesencję roszczenia dochodzonego pozwem, czy też objętego wnioskiem. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Do nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji dojdzie w szczególności w razie oddalenia powództwa z uwagi na przyjęcie braku legitymacji procesowej po którejś ze stron albo przyjęcie, że dochodzone roszczenie wygasło lub uległo przedawnieniu, gdy tej oceny sąd drugiej instancji nie podzieli. Oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego (por. wyroki Sądu Najwyższego z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; z 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, z 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, OSNP 2000, nr 12, poz. 483

Nierozpoznanie istoty sprawy sprowadza się zatem do pozostawienia poza oceną sądu okoliczności faktycznych stanowiących przesłanki zastosowania norm prawa materialnego. Takich uchybień Sąd I instancji w rozpoznawanej sprawie nie dopuścił się. Sąd bowiem ustalił stan faktyczny niezbędny do zastosowania prawa materialnego, jak również zastosował to prawo i odniósł się do zarzutów strony pozwanej, a w konsekwencji orzekł o żądaniach stron.

Kolejnym, istotnym zarzutem był zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie jednej z dwóch umów. W tym aspekcie skarżący argumentował, że wobec ubezpieczeniowego charakteru umowy, termin przedawnienia roszczeń z niej wynikających wynosić powinien 3 lata stosownie do normy art. 819§1 k.c. Wskazać jednak trzeba, że przy umowach na życie i dożycie zdarzeniem ubezpieczeniowym jest śmierć ubezpieczonego lub dożycie do końca okresu ubezpieczenia. Tymczasem, na etapie postępowania odwoławczego ostatecznie sporna pozostawała zasada zatrzymania przez pozwaną opłaty likwidacyjnej pomniejszającej świadczenie wykupu, wypłacane w razie przedterminowego zakończenia ubezpieczenia, bez względu na wystąpienie warunków ubezpieczeniowych standardowo kończących umowę. Potencjalne uznanie postanowień umownych w tym zakresie za niedozwolone skutkowało brakiem związania nimi stron, a zatrzymane przez ubezpieczyciela świadczenie pozostawało nienależnym (art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.), które przedawniało w ogólnym terminie z art. 118 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, z 16 lutego 2017 roku, I ACa 1585/16). Termin ten w odniesieniu do roszczeń powoda wynosił 10 lat i niewątpliwie nie upłynął do dnia wniesienia pozwu.

Ocena dopuszczalności powoływania się przez pozwanego na postanowienia wzorca umownego regulującego prawa i obowiązki stron dokonana być musiała na podstawie art. 385¹ k.c. Nie budziło bowiem wątpliwości, że przy zawieraniu umowy między powodem – konsumentem, a pozwaną – przedsiębiorcą, strony posłużyły się wzorcem umownym

przygotowanym przez pozwanego, na kształtowanie treści którego powód nie miał rzeczywistego wpływu (art. 385¹§3 k.p.c.).

W kontekście spornego uprawnienia pozwanej do wynikającego z §44 OWU pobrania opłaty likwidacyjnej w razie rozwiązania umowy przez upływem okresu jej obowiązywania, istotne znaczenie miało to, że przewidziana umową ochrona ubezpieczeniowa miała charakter symboliczny. Wszak suma ubezpieczenia wynosiła 100 złotych (punkt 7 tabeli opłat i limitów). Podzielić zatem należało, powoływany przez Sąd Rejonowy pogląd judykatury (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 roku, I CSK 149/13, OSNC 2014/10/103), że umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym jest umową mieszaną z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Za dominujący w takiej umowie należy uznać aspekt kapitałowy uzasadniający pogląd, że cel umowy zakłada istnienie długotrwałego stabilnego stosunku prawnego łączącego strony w celu zgromadzenia jak najwyższego kapitału i wygenerowania możliwie najlepszego efektu ekonomicznego dla ubezpieczającego, co zapewnia także ubezpieczycielowi określone korzyści. Takiego charakteru omawianej umowy nie zmieniało w okolicznościach sprawy to, że wysokość świadczenia ubezpieczeniowego stanowiła sumę ubezpieczeniową powiększoną o wartość polisy. Przeciwnie, potwierdzało to inwestycyjny charakter umowy. Wszak jedynym ryzykiem ubezpieczeniowym pozwanej była odpowiedzialność za zapłatę 100 zł, skoro w pozostałym zakresie świadczenie wypłacane było na podstawie wartości środków gromadzonych przez ubezpieczonego.

Trafnie ocenił przy tym Sąd Rejonowy, że opłata likwidacyjna, pobierania w razie wypowiedzenia umowy w okresie pierwszych dziesięciu lat polisy, pomniejszająca wypłacaną wartość polisy, nie była świadczeniem głównym, co nie wyłączało możliwości uznania za niedozwolone postanowienia umownego je statuującego (art. 385¹§1 zd 2 k.c.). Bez znaczenia dla dopuszczalności tej oceny pozostawało zatem czy świadczeniem głównym była pełna wartość polisy (świadczenie wykupu). To bowiem nie to świadczenie było zasadniczym przedmiotem żądania lecz dopuszczalność zatrzymania przez pozwaną określonych środków. Sąd Okręgowy rozpoznający apelację miał na względzie, że w orzecznictwie sądów powszechnych wyrażane są poglądy uznające świadczenie wykupu za świadczenie główne stron. Zastrzeżenia wymaga jednak, że część z tych poglądów – podzielenia przez Sąd rozpoznający apelację – stwierdza, że czym innym jest ustalenie wysokości świadczenia wykupu (pełnej wartości polisy), a czym innym obciążenie konsumenta określonymi kosztami świadczenie to pomniejszającymi. Poglądy te stwierdzają, że możliwość pomniejszenia należnej ubezpieczającemu kwoty w przypadku przedterminowego rozwiązania umowy zmierza jedynie do zrekompensowania ubezpieczycielowi określonych kosztów, a zatem stanowi jedynie o obniżeniu świadczenia, które podlega wypłacie na rzecz ubezpieczającego. To obniżenie (potrącenie) nie należy do istoty świadczenia, jakie w związku z przedterminowym rozwiązaniem umowy należne jest ubezpieczającemu. Obniżenie kwoty świadczenia o poniesione przez ubezpieczyciela koszty jest kwestią wtórną, która nie wchodzi w zakres realizacji świadczenia z umowy, ale służy jedynie zaspokojeniu określonych kosztów ubezpieczyciela, czyli realizacji zupełnie innego świadczenia.

Dalej wskazać trzeba, że w cytowanym już wyroku Sądu Najwyższego z 18 grudnia 2013 roku, I CSK 149/13, wypowiedziany został pogląd, że postanowienie ogólnych warunków umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, przewidujące, że w razie wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego przed upływem 10 lat od daty zawarcia umowy, ubezpieczyciel pobiera opłatę likwidacyjną powodującą utratę wszystkich lub znacznej części zgromadzonych na rachunku ubezpieczającego środków finansowych, rażąco narusza interesy konsumenta i stanowi niedozwolone postanowienie umowne w świetle art. 385¹ zd. 1 k.c. Sąd Najwyższy zakwestionował możliwość obciążania ubezpieczającego takimi opłatami, których charakter, funkcja oraz mechanizm ustalania nie zostały w ogólnych warunkach umowy wyjaśnione, uznając to za okoliczność o kardynalnym znaczeniu dla oceny niedozwolonego charakteru tego postanowienia w świetle art. 385¹§1 k.c. Sąd Najwyższy zwrócił również uwagę na doniosłe znaczenie aspektu informacyjnego ze względu na nadal niezadawalający poziom wiedzy i świadomości prawnej konsumentów jako słabszej w stosunku do profesjonalnego kontrahenta strony stosunku zobowiązaniowego, uznając, że wyjaśnienie konsumentowi w postanowieniach ogólnych warunków umów mechanizmu wyliczania opłaty likwidacyjnej pozwoliłoby ubezpieczającemu realnie ocenić wszystkie aspekty

proponowanej przez pośrednika umowy ubezpieczenia i ocenić, czy zawarcie umowy jest dla konsumenta rzeczywiście korzystne, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mogą nastąpić w przyszłości i skłonić go do ewentualnego wcześniejszego rozwiązania tej umowy.

Odpowiednio założenia te odnieść należy do sytuacji, w której ubezpieczony zaprzestaje uiszczania składek, co skutkuje wypowiedzeniem umowy przez ubezpieczyciela. Wszak zaprzestanie uiszczania składek uznać można za dorozumianą rezygnację z kontynuowania umowy. Skutki takiego zachowania są de facto tożsame z wypowiedzeniem umowy przez ubezpieczającego.

W rozpoznawanej sprawie pozwana nie wykazała aby przed zawarciem każdej z umów powodowi przedstawiono zasady naliczenia opłat likwidacyjnych w sposób pozwalający na dokonanie przez niego jako konsumenta oceny ryzyka inwestycji. Fakt, że określone koszty mogły być przez pozwaną poniesione do wysokości wskazywanej w apelacji, nie miała tu decydującego znaczenia. Podstawą było bowiem to, czy powód przed zawarciem umowy miał o nich wiedzę. Ta druga okoliczność nie została natomiast w sprawie wykazana, skoro zasady kalkulacji opłaty likwidacyjnej nie zostały powodowi wyjaśnione ani opisane w OWU, poza ogólnym odniesieniem jej do wartości rocznej składki (pkt 11 tabeli opłat). Innymi słowy to ujmując, pozwana nie wykazała w toku postępowania, że powód miał świadomość przerwania na niego znacznych kosztów zawarcia umowy w razie rozwiązania umowy w pierwszych latach jej trwania, a także tego, że posiadanie takiej wiedzy nie stanowiło dla powoda przeszkody w zawarciu umów na zaoferowanych przez pozwaną warunkach.

Okoliczność ta czyniła także niezasadnym zarzut apelującej uzależniającej możliwość stwierdzenia abuzywności postanowienia wzorca od profilu konsumenta zawierającego tego rodzaju umowy. Nie sposób bowiem przerzucać na nawet dobrze zorientowanego konsumenta powinności czynienia dochodzeń co do szczegółowych zasad kalkulacji kosztów proponowanego mu produktu inwestycyjnego. W uczciwym obrocie konsumenckim wszelkie tego typu informacji powinny być bowiem przekazane przez przedsiębiorcę proponującego zawarcie umowy według przygotowanego przez siebie wzorca. Wynika to zresztą wprost z art. 385§2 k.c., z którego wynika, że wzorec umowy powinien być sformułowany jednoznacznie i w sposób zrozumiały. Postanowienia niejednoznaczne tłumaczy się na korzyść konsumenta. Konkretyzacją tego obowiązku był art. 13 obowiązującej w dacie zawarcia umów ustawy z 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. nr 124 poz. 1151 ze zm.).

W rozpoznawanej sprawie pozwana zatrzymała na swoją rzecz 68,3% i 46,13% środków należnych powodowi, co świadczyło o nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta i stanowiło kolejny czynnik przemawiający za abuzywnością postanowienia umownego uprawniającego do pobrania opłaty likwidacyjnej w opisywanej wysokości, zważywszy na datę rozwiązania umów.

Wskazać też trzeba, że jak już wskazano, ryzyko ubezpieczeniowe pozwanej było znikome skoro suma ubezpieczenia wynosiła 100 złotych w przypadku każdej umów, przy składce 12.000 zł rocznie. W pozostałym zakresie świadczenie wypłacane było na podstawie wartości środków gromadzonych przez ubezpieczonego. Pobranie znacznej ich części w takiej sytuacji naruszało interesy powoda jako konsumenta przerzucając na niego ciężar finansowania umowy przy w istocie braku ryzyka ubezpieczeniowego po stronie pozwanej.

Z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. wynika, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne), przy czym strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zatem skutkiem zastosowania w umowie lub wzorcu klauzuli niedozwolonej jest brak mocy wiążącej tego postanowienia, przy zachowaniu skuteczności innych części umowy lub wzorca. Brak mocy wiążącej dotyczy w całości klauzuli niedozwolonej, nie jest więc dopuszczalne uznanie, że jest ona skuteczna w zakresie, w jakim nie naruszałaby kryterium określonego w przepisie art. 385¹ § 1 k.c. Przepisy prawa nie przewidują bowiem swoistego „miarkowania” abuzywności na co wskazuje się w piśmiennictwie (por. E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz do Kodeksu Cywilnego, Wydawnictwo CH BECK, Wydanie 8, teza 11 do art. 385¹ k.c. i powołane tam dalsze piśmiennictwo). Pogląd taki pozostaje w zgodzie z orzecnictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazującym, że

niedopuszczalnym jest przyznanie sądowi krajowemu, przy stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, na uzupełnienie tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku. Sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (wyrok z 14 czerwca 2012, C-618/10, sprawa B. E. de (...) SA przeciwko J. C.). W dalszym orzecznictwie Trybunał wskazał, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ wciąż byłiby oni skłonni do stosowania takich warunków ze świadomością, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób ich interes (wyrok z 30 kwietnia 2014 roku, C-26/13, sprawa Á. K., H. R. przeciwko (...)).

W konsekwencji kwestionowane w rozpoznawanej sprawie postanowienie umowne było w całości nieważne, co sprawiło, że pozwana nie była uprawniona do zatrzymania jakiegokolwiek części wartości polisy. Zatrzymane przez pozwaną należności były zatem nienależne i podlegały zwrotowi stosownie do art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Co się z kolei tyczy kwoty udzielonego powodowi „bonusu”, to przede wszystkim aby obniżyć wysokość zasądzanego powodowi roszczenia o tą kwotę koniecznym byłby zarzut jej potrącenia z należnością dochodzoną pozwem. W tym aspekcie racje miał bowiem Sąd Rejonowy wywodząc, że kwoty udzielonych „bonusów” nie miały związku z żądaniem pozwu. Jego przedmiotem była bowiem zasadność obniżenia kwot polis o opłaty likwidacyjne. Wskazać nadto trzeba, że wynikającą z art. 385¹§2 k.c. konsekwencją abuzywności określonego postanowienia umownego jest związane umową w pozostałym zakresie. Skoro nie było kwestionowane, że kwota każdej z polis na datę rozwiązania umowy ustalona została prawidłowo, a czynnikiem wpływającym na ich wartość miały być też „bonusy”, to rzeczą pozwanej było wykazanie w jakim zakresie wartości udzielonych w dacie zawarcia umowy „bonusów” wpłynęły na kwoty polis ustalanych na datę rozwiązania każdej z umów. Nie było to proste przeliczenie wartości kwotowych skoro kwoty bonusów były przeznaczane na zakup jednostek umarżanych (tj. zbywanych) następnie w razie rozwiązania umowy. Pozwana niewątpliwie nie wskazała ile jednostek nabyto za udzielone „bonusy” i za jakie kwoty jednostki te umorzono, nie złożyła też zarzutu potrącenia wynikającej z tego wyliczenia kwoty z bezzasadnie zatrzymaną przez siebie opłatą likwidacyjną której dotyczył spór.

W konsekwencji kwestionowane apelacją rozstrzygnięcie zasądzające na rzecz powoda równowartość opłat likwidacyjnych odpowiadało prawu.

Częściowo wadliwe – aczkolwiek nie z przyczyn wskazanych w apelacji – było rozstrzygnięcie o odsetkach od zasądzonej należności. Roszczenie to nie podlegało ocenie w świetle przepisów dotyczących terminów spełniania roszczenia z umowy ubezpieczenia (tj. art. 817 k.c.), lecz na podstawie zasad normujących spełnienie świadczenia nienależnego. W orzecznictwie rozróżnia się tu natomiast termin wymagalności roszczenia od terminu jego zwrotu (wykonania) skutkującego opóźnieniem dłużnika. O ile termin przedawnienia biegnie w takiej sytuacji od momentu, w którym świadczenie powinno być zwrócone gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120§1 k.c.), to o opóźnieniu dłużnika może być mowa dopiero od dnia faktycznego wezwania do zapłaty (art. 455 k.c.) (por. uchwałę Sądu Najwyższego w uchwale z 2 czerwca 2010 roku, III CZP 37/10, OSNC 2011/1/2 oraz wyroki z 8 lipca 2010 roku, II CSK 126/10 i 9 lutego 2017 roku, IV CSK 171/16).

Jako, że w rozpoznawanej sprawie bezsporną datą wezwania pozwanej do zapłaty był dzień 21 maja 2015 roku, to należne powodowi na podstawie art. 481§1 k.c. odsetki ustawowe zasądzić należało od dnia następnego, przy uwzględnieniu zmiany cytowanej normy z dniem 1 stycznia 2016 roku.

Trafnym było także rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Odsetki dochodzone obok roszczenia głównego nie podlegają wliczeniu do wartości przedmiotu sporu (art. 20 k.p.c.), przez co w utrwalonej powszechnej praktyce sądowej nie

mają zasadniczego wpływu na ocenę zakresu w jakim każda ze stron utrzymała się ze swoim żądaniem. Decydujące znaczenie ma tu wartość przedmiotu sporu wyznaczana wartością roszczenia głównego, przez co – na gruncie art. 100 k.p.c. - brak było podstaw do uznania aby powód przegrał spór w stopniu w jakim, po skapitalizowaniu odsetek, wyliczyła to pozwana w apelacji.

Z tych też względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386§1 k.p.c., a w pozostałej części apelację jako bezzasadną oddalił z mocy art. 385§1 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c. uznając, że na tym etapie postępowania powód uległ tylko co do nieznacznej części roszczenia odsetkowego, co uzasadniało obciążenie pozwanej obowiązkiem poniesienia tych kosztów w całości. Zasadzona na przeciw powoda należność obejmowała wynagrodzenie pełnomocnika ustalone w wysokości stawki minimalnej, ustalonej stosownie do wartości przedmiotu zaskarżenia, na podstawie §2 pkt 5 w zw. §10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm), w jego brzmieniu obowiązującym od 27 października 2016 roku znajdującym zastosowanie w postępowaniu odwoławczym.

SSO Roman Troll SSO Marcin Rak SSO Anna Hajda